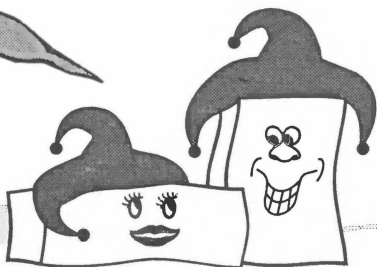
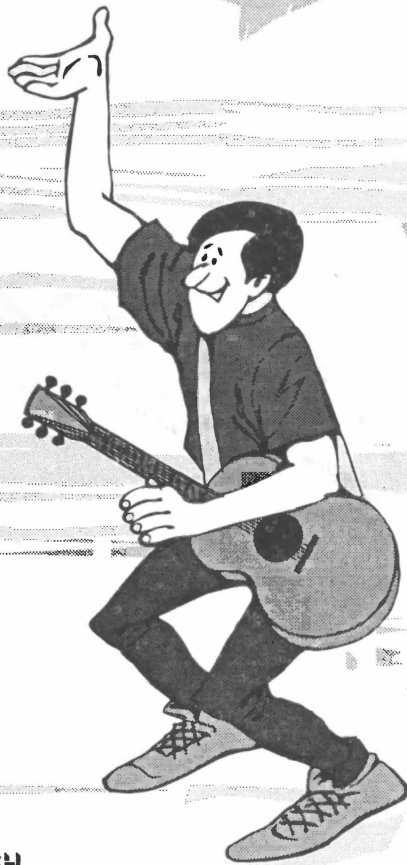
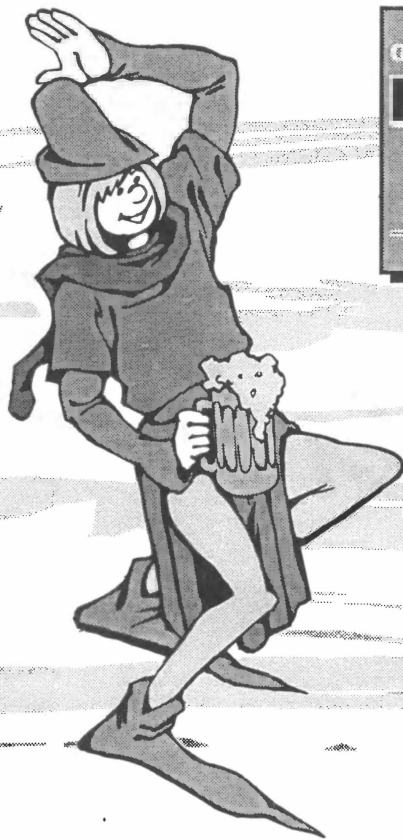


bis

BIULETYN
INFORMACYJNY
SAMORZĄDU
STUDENTÓW

AGH 2

Juvenalia '94



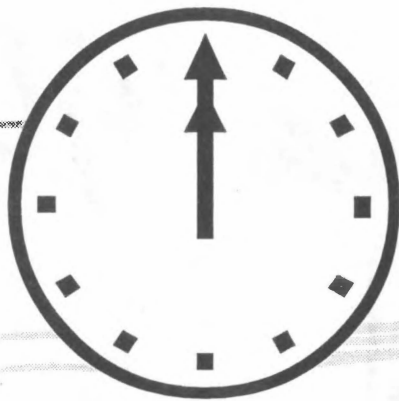
PLENER NA MIASTECZKU STUDENCKIM AGH

Kraków, 20-22.05.1994

Nr 47 - wydanie specjalne



PLENER NA MIASTECZKU STUDENCKIM AGH



CZAS NA EB



BROWAR EB - kto za tym stoi?

Wywiad z Panem Markiem Potempskim - specjalistą ds promocji EB odpowiedzialnym za Region Małopolska

- Skąd wzięły się pieniądze na realizację tak dużego przedsięwzięcia, jak powstanie Elbrewery Co. LTD.?
- Powstała polsko-australijska spółka joint venture, w której 51 % kapitału należy do australijskiego inwestora, a 49 % stanowi majątek Browaru Elbląskiego. Za kapitał australijski został wybudowany nowy browar w Braniewie. Głównym wykonawcą były polskie firmy budowlane a użyte materiały pochodziły także z naszego kraju.
- Skąd pochodzi receptura piwa EB?
- Receptura zasadniczo jest podobna do Specjalia, szczep drożdży pochodzi z Danii oraz wykorzystana jest specjalna odmiana jęczmienia, zaś australijska technologia jest objęta tajemnicą firmy.
- W jaki sposób, w tak krótkim czasie piwo EB osiągnęło tak dużą popularność na rynku polskim?
- Najważniejszą postacią w Elbrewery Co. LTD. jest postać pana Alexa Alexandrowa zatrudnionego przez australijskich udziałowców. Pan Alex Alexandrow jest Rosjaninem, który wyemigrował do USA z rodzicami, gdy był jeszcze dzieckiem. Zaczynał w zakładach montażu radioodbiorników samochodowych, zaś marketing studiował podczas pobytu w armii, która finansowała mu studia. Jest to człowiek wychowany w dyscyplinie, żyjący zagadnieniami EB, z biura wychodzi zawsze jako ostatni. Po polsku mówi obecnie prawie biegle, ale z rosyjskim akcentem, co czasem zabawnie brzmi. Jest to człowiek o niekonwencjonalnie otwartym umyśle, zdolności precyzyjnego i krótkiego wypowiedziania się, co świadczy o dużym zdecydowaniu i szeroko pojętym marketingu. Jest absolutnie niezłomny przy podejmowaniu wszelkich decyzji, jedyną rzeczą którą się kieruje to dobrze rozumiany interes firmy. Kładzie również duży nacisk na estetykę.
- Jak powstał znak firmowy EB?
- Opracowanie graficzne znaku EB powierzono amerykańskiej firmie Leo Burnett, która specjalizuje się w efektywnym pozyskiwaniu klientów. W herbie Elbrewery Co. LTD. znajdują się dwa krzyże - herb Elbląga oraz kangur i emu, zaczerpnięte z herbu Australii, które niejako opiekują się znakiem Elbląga. Atmosfera czystej bieli w tle znaku wywołuje dobre wrażenia estetyczne.
- Jakie są pozostałe elementy reklamy?
- Dbamy o to, aby być widocznymi na każdym kroku. Uzyskujemy to poprzez profesjonalnie wykonane reklamy, jak również liczne gadżety. Zapewniamy jednocześnie miłą i inteligentną obsługę imprez przez nas organizowanych i sponsorowanych, co gwarantuje dobrą sprzedaż naszych wyrobów. Na sukces handlowy EB ma również wpływ stworzenie przez nas całkowicie estetycznej i przejrzystej scenarii. Dbamy o to, żeby jeżeli gdzieś jest sprzedaż piwa EB, aby było zauważone to, że jest to EB - podkreślając w ten sposób naszą markę.
- Czy mógłby Pan w kilku zdaniach opowiedzieć nam o imprezach organizowanych przez Elbrewery Co. LTD.?
- Pierwsza oficjalna promocja EB odbyła się w Sopocie - Łazienki Płn., gdzie zdevastowany obiekt w czasie Nocy Świętojańskiej zamienił się na tętniący życiem festyn, dzięki dobremu piwku i smacznej kielbasie. Zapewniliśmy atrakcyjne oświetlenie i stworzona została atmosfera angielskiego beer-garden. Do nowości zaliczyłbym nasz udział w imprezach rock'n-roll'owych, nasza dotacja dodała powagi imprezie i spowodowała włączenie się innych sponsorów, zaś dochód z niej przeznaczony był na 3-cyfrowy ogólnopolski numer telefonu „Pogotowia dla dzieci pokrzywdzonych przez los”. Ponadto pragnę dodać, iż browar, tradycyjnie już, pomaga elbląskiej służbie zdrowia. W porozumieniu z katolickim radiem „Plus” zorganizowaliśmy akcję charytatywną, której dochód został przeznaczony na zakup respiratorów. Weszliśmy również w nurt imprez rockowych, sponsorowaliśmy takie zespoły jak Kult, T-Love oraz rockowe Walentynki i promocje płyty Stanisława Sojki w poznańskiej Arenie. Sponsorujemy również kluby studenckie, ale do Krakowa jeszcze nie dotarliśmy, poza stworzeniem klubu EB. Każdy sympatyk piłki nożnej w Polsce wie, że znak Elbrewery pojawia się również na koszulkach zespołu „Górnika - Zabrze”.
- Jak sądzę nadejdzie czas na AGH-owskie kluby?
- Myślę, że taki czas nadejdzie, jednak pragnę podkreślić, że nad promocją pracuje bardzo mały zespół ludzi, zajmujących się imprezami promocyjnymi (4 osoby w całym browarze). Cały nasz czas poświęcamy na rozliczanie imprez, które już się zakończyły i planujemy nowe. Biuro marketingu w Elblągu ma wygląd profesjonalny, co przy tej ilości ofert i zajęć marketingowców jest niezbędne.
- Na początku rozmowy wspominał Pan o tym, że technologia produkcji piwa EB jest ściśle strzeżona, czy nie zechciałby Pan uchylić rąbka tajemnicy?
- Jak zawsze będę konsekwentny, jednak są informacje, które zapewne zainteresują czytelników BIS-a. Warty podkreślenia jest fakt, że woda z której produkujemy piwo pochodzi z pięciu studni głębinowych czerpiących wodę na głębokości 165 m, pracujących w systemie naprzemiennym dla zachowania stałego lustra wody. Są to źródła bardzo zasobne, sięgające bardzo dużych głębokości. Woda ta, według opinii ekspertów nie miała styczności z fauną i florą przez 20 000 lat, zaś jej skład badany jest nieustannie przez laboratorium, które mieści się na terenie naszego browaru. Butelki przeznaczone do napełnienia myte są w wodzie, która oczyszczana jest w obiegu zamkniętym, zaś butelki napełniane są w atmosferze CO₂ - jest to zdeteminowane wymogami ekologicznymi. Piwem napełniamy również kegi, wykonane ze stali nierdzewnej. Budowa kegi uniemożliwia również „chrzczenie piwa”, jako że jego obieg wymuszony jest poprzez ciśnienie butli. Totalna wydajność browaru wynosi obecnie 46 000 butelek/godz. Ze względu na duży popyt na nasz towar prowadzona jest modernizacja jednego z browarów elbląskich, który z początkiem lata podwoi naszą produkcję.

Specjalnie dla BIS-a
wywiad przeprowadzili:
Piotr Kuźnik i Dariusz Wieczorek

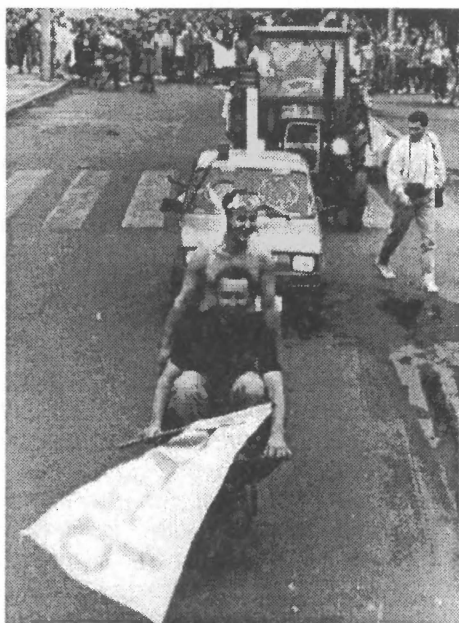
Korowód Miasteczka Studenckiego AGH

**Chcesz zaszaleć? Brak powodu?
Przyłącz się do korowodu!**

Tak! Tu nie ma przesady! Owo trzydniowe „zalegalizowane” szaleństwo braci studenckiej, swoją kulminację osiąga właśnie w Korowodzie.



Tradycję wszelakiej maści pochodów mamy w powojennej Polsce dosyć bogatą. Kiedyś, za tzw. „reżimu”, był to przymus, z czasem przestoczony w sterowaną podświadomością „radość na zawołanie”. I ludzie rzeczywiście cieszyli się. Zwłaszcza ci, co na swoich barkach dźwigali „250 % normy” lub prowadzili na powrozie buhaja rasy azjatyckiej, z PGR-u Wyprzódki nad Bugiem, ze stosownym tatuażem - „sztuka zarodowa”. Po minie zwierzęcia można było poznać jaki jest jego prawdziwy nastrój lub... że był faktycznie eksploatowany...



Potem pochody też były niewesołe (choć niektórzy wesoło się bawili). Jako rekwiizyty tamtych „Korowodów” służyły kamienie, butelki z benzyną (tzw. „koktaila Mołotowa”), farba w spray'u. Do wtóru raczej wartkiemu tempu marszu (zwłaszcza w odwrocie) towarzyszyły syreny milicyjne, warkot „suk”, gwizdki, czasem krzyki bólu...

Teraz jak już jakiś „korowód ruszy” gdzieś w trasę, to albo blokują drogi w „samobronie”, albo protestują przeciwko fi-



skusom i komornikom, albo też w celu odwołania kogokolwiek, chociażby Pana Prezydenta. Jeśli ktoś się komuś nie spodoba, to namawia kumpla albo też całą koalicję i dalej w drogę! Wszyscy co to się uczeplią takiego pochodu mają raczej miny smutne, takie sobie „bezpłciowe”. No bo i po temu moda. Jeszcze niedawno podobnie było z kolejkami: „za czym kolejka ta stoi...? nieważne - i tak coś kupię”. Teraz - o! idą w słusznym proteście, to i ja zaprotestuję.

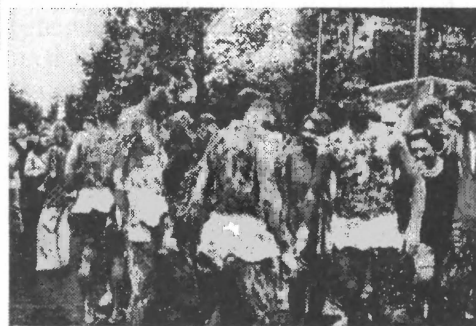
A MY?



**Na nasz Korowód - kto chce i potrafi
- stara się trafić i... zawsze trafi!**

Na naszym Korowodzie nie będzie polityki, apartheidu, protestów, rządów, gróźb, odwołania Rządu i przywrócenia Stanów... Tymińskich, etc. Zaprotestujemy jedynie przeciwko dyskryminacji piwa bez pianki przez piwo z pianką! Zaapelujemy do czarnej mniejszości południowej Arktyki o zaprzestanie prześladowań tubylczej ludności! Zarządamy ustąpienia Wójta wsi Potrzaski Dolne z zajmowanej gałęzi! Odśpiewamy protest przeciwko powszechnie panującej ciemnocie środowisk naukowych, belferskich i kujonkich! Zagrozimy, że na drugi dzień powtórzymy taką imprezę!

A zatem: im głupszy, im śmieszniejszy pomysł zrodził się w Waszych (miejmy nadzieję-jeszcze trzeźwych) główkach - tym bardziej godny jest realizacji! Ograniczeniem jest tylko Wasza fantazja. Niech nasz Orszak Korowodowy, jaki ruszy z Miasteczka Studenckiego Akademii Górniczo-Hutniczej będzie prawdziwie radosny. Gotowych recept na Korowód nie ma, i zapewne nigdy nie będzie. O ile koncert plenerowy, czy imprezę np. na „Wiśle” robią organizatorzy, zwykle wąska grupa, tak Korowód jest impreza, którą tworzą sami uczestnicy. To jest prawdziwy spontan! W czteroletniej tradycji Korowodów Juwenaliowych, tej odnowionej po przeszło dziesięcioletniej przerwie tradycji, każdy kolejny był inny, ale każdy był wesoły, kolorowy, zwariowany, no... odlotowy! Zapewne i teraz nie zawiedziecie samych siebie, toteż będziecie się mieli z czego (kogo) pośmiać. To znaczy z samych siebie! I o to chodzi!



**Jesteś zakiem? Nie bądź flakiem!
JUVENALIA Twoim znakiem!**

Oby tylko pogoda dopisała! Do zobaczenia w Korowodzie!

*dziadek Jacek
fotografie - Big_Zbig*

P.S. Na dzień 16.05.1994 r., tj. poniedziałek - organizatorzy Korowodu nie otrzymali od Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Krakowa zgody na wjazd pojazdów na Rynek Główny. Precedens czy nowy kierunek w polityce? Czyżby Korowód miał się przeobrazić w pieszą pielgrzymkę? Decyzja ta pokrzyżowała plany repertuarowe wielu zapaleńców. Niektórzy obiecali mimo wszystko że pojadą. Należy żywić nadzieję, że organizatorom uda się otrzymać tę jednorazową zgodę, choć... czasu pozostało naprawdę niewiele!



Biuro Organizacyjne Pleneru na Miasteczku

Studenckim AGH - Juwenalia '94

składa podziękowanie firmie RAMSAT telesystem

za udostępnienie telefonów komórkowych CENTERTEL

oraz pagerów systemu TELEPAGE Inc.



RAMSAT telesystem

**autoryzowany dystrybutor INTERTEL
wyłączny przedstawiciel TELEPAGE Inc.**

**Kraków, ul. Wielicka 84
(II piętro wieżowca KABEL)**

☎ 55-66-59, 25-59-99



Juvenalia '94

- ogólnokrakowski program imprez

17.05.94 (wtorek)

godz. 19⁰⁰ **Koncert „Fisha”**
Hala Wisły

19.05.94 (czwartek)

godz. 14⁰⁰ **Przekazanie kluczy do Bram Miasta studentom**, wielkie spotkanie ze Smokiem Wawelskim - odtwarzanie legendy o Smoku Wawelskim (dziewice mile widziane). Prowadzi Quasi-Kabaret Rafała Kmity. **Rola Króla - Prezydent Lasota.**

Brama Floriańska

godz. 15⁰⁰ **Spartakiada Sportowa - Regaty**
Zakole Wisły pod Wawelem

godz. 20⁰⁰ **Dyskoteka przy ognisku**
Czyżyny

godz. 20⁰⁰ **Fan Club filmu „Rejs” Marka Piwowskiego** (projekcja filmu) oraz:
- spotkanie z reżyserem;
- zajęcia K.O. prowadzi Stanisław Tym oraz Kabaret Koń Polski;
- nocny koncert Shanties, wystąpią: Ryczące Czterdziestki, Tonam & Synowie, Mechanicy Shanties;
- ognisko, a przy okazji pieczenie barana.

I TY PRZYJDŹ I ZJEDZ BARANA W ATMOSFERZE ABSURDU

Zakole Wisły pod Wawelem

20.05.94 (piątek)

godz. 12⁰⁰ **Finały Spartakiady Sportowej**
Hala Wisły

godz. 15⁰⁰ **Otwarcie Jarmarku średniowiecznego**
Dziedziniec za Collegium Witkowskiego

W programie:

- palenie czarownic;
- wieszanie heretyków;
- procesje biczowników;
- łapanie prosiaka;
- najazdy Krzyżaków i Tatarów;
- turnieje rycerskie.

godz. 20⁰⁰ **Noc rockowa** - (czołówka polskiego rocka)
Miasteczko Studenckie AGH

godz. 20⁰⁰ **Scena Rockowa**
Czyżyny

Wystąpią:

- Elektryczne Gitary;
- Dzika Kiszka;
- Ziyo;
- M. Lubomski.

godz. 22⁰⁰ **Koncert**
Dziedziniec Collegium Maius

Wystąpią:

- Beata Rybotycka;
- Zbigniew Zamachowski;
- Grzegorz Turnau;
- Andrzej Sikorowski;
- Wojciech Malajkat.

21.05.94 (sobota)

godz. 11⁰⁰ **Muzyczna Scena Młodzieżowa**
Miasteczko Studenckie AGH

godz. 12⁰⁰ **Spartakiada Sportowa**
- Bieg Przelajowy
Rynek Główny - pomnik Mickiewicza

godz. 12⁰⁰ **Jarmark średniowieczny** (cd. imprez z dnia poprzedniego)
Róg ulicy Jagiellońskiej i Gołębiej

godz. 16⁰⁰ **Wejście Korowodu na Rynek Główny**
godz. 16³⁰ **Początek imprez na Rynku Głównym**

- I scena Saloon (koło Ratusza) w programie:
 - Charmins Beauties;
 - Martyna Jakubowicz;
 - Whisky Ryver;
 - kankan w wykonaniu najpiękniejszej cow-girl;
 - międzyuczelniany poker o beczkę piwa.
- II scena Pub Irlandzki (koło ul. św. Jana) wystąpią:
 - Carrantuchil (Rybnik);
 - Paint O'Den (Wrocław);
 - Little Big Bobby - damer (Niemcy).
- III scena Wzgórze Indiańskie (koło pomnika Adama Mickiewicza) wystąpią:
 - Sierra Manta;
 - Warsowia Manta.Późną nocą projekcja filmu „Królowie Dzikiego Zachodu”

godz. 18⁰⁰ **Przeгляд Piosenki Obcojęzycznej** w wykonaniu studentów zagranicznych studiujących w Polsce

Scena Jarmarku średniowiecznego (róg ulicy Jagiellońskiej i Gołębiej)

godz. 20⁰⁰ **Kabareton Jarmarku średniowiecznego**
godz. 20³⁰ **Wieczór w stylu bluesa i reggae**

Miasteczko Studenckie AGH

godz. 23⁰⁰ **Noc Jazzowa**
Klub Nowy żaczek

wystąpią:

- Laboratorium Trio;
- Jazz Trio;
- Little Egoists.

22.05.94 (niedziela)

godz. 10⁰⁰ **3/4 wieku AGH, czyli Piknik na Miasteczku** (piosenka, kabarety)

Miasteczko Studenckie AGH

godz. 19⁰⁰ **Wybory Najmilszej Studentki Krakowa**
Hala Wisły

wystąpią:

- De Mono;
 - Quasi-Kabaret Rafała Kmity.
- Na zakończenie wyborów dyskoteka z laserami

Program imprez w ramach „Pleneru na Miasteczku Studenckim AGH - *Juvenalia '94*”

PIĄTEK, 20.05

- 15⁰⁰ - 18³⁵ Próby techniczne zespołów:
19³⁰ - 19⁴⁵ Chwila promocji - zespół JADS
19⁴⁵ - 20⁰⁰ Uroczyste otwarcie imprezy przez
Prorektora AGH d/s Nauczania
prof. dr hab. inż.
Andrzeja Szczepańskiego
20⁰⁰ - 2⁰⁰ **NOC ROCKOWA**
Prowadzenie Marcin Jędrych - RMF FM
Występują:
- DYNAMIND
- THE END
- HUMAN
- CHŁOPCY Z PLACU BRONI
- WILKI
2⁰⁰ - 5⁰⁰ **Dyskoteka plenerowa**
Prowadzenie Marcin Jędrych - RMF FM

SOBOTA, 21.05

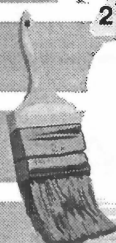
- 12⁰⁰ Poranny kefir (dla spragnionych)
13³⁰ Zbiórka uczestników Korowodu,
konkursy
ok. 14³⁰ **Wyjście Korowodu z Miasteczka
Studenckiego AGH na Rynek
Główny**
15⁰⁰ - 18³⁵ Próby techniczne zespołów:
20⁰⁰ - 2⁰⁰ **KULTOWA NOC BLUES'A
I REAGGE**
Prowadzenie: Piotr Czyż i Jacek Płaza -
„Antystacja” TV Kraków
Występują:
- ZDROWA WODA
- DAAB
- GANG OLSENA
- VOO VOO
- KULT
2⁰⁵ Pokaz ogni sztucznych
2¹⁵ - 5⁰⁰ **Dyskoteka plenerowa**
Prowadzenie: Andrzej Przybysz
i Arkadiusz Kojzar - klub AGH „Filutek”

NIEDZIELA, 22.05

- 11⁰⁰ **Pobudka** - przemarsz orkiestry
dętej uliczkami Miasteczka
Studenckiego
11⁰⁰ - 15⁰⁰ **3/4 wieku AGH, czyli PIKNIK
JUBILEUSZOWY na MIASTECZKU:**
musztra paradna i koncert **ORKIESTRY
REPREZENTACYJNEJ STRAŻY GRANICZNEJ**,
pokaz mody górniczej, Karczma
Piwna na świeżym powietrzu, konkursy
itp. Impreza prowadzona przez dwóch kon-
trapunktów
15⁰⁰ - 16³⁰ **Pokazowy mecz piłki nożnej:
Organizatorzy kontra ...?**
17⁰⁰ - 19⁰⁰ **Śpiewać każdy może**
- konkurs dla studenckich „talentów”
Prowadzenie Zbigniew Książek
19⁰⁰ - 20⁰⁰ **POD BUDĄ**
- koncert na scenie plenerowej
20⁰⁰ - 21³⁰ **Konkurs opowiadaczy dowcipów**
Prowadzenie Zbigniew Książek
21⁴⁵ - 23⁰⁰ **Dyskoteka plenerowa.**
Prowadzenie Marek Gubała - klub AGH
„Karlik”
23⁰⁰ - 1⁰⁰ **Konkurs prezenterów
dyskotekowych**
2⁰⁰ - 4⁵⁰ Dalszy ciąg dyskoteki
4⁵⁰ - 5⁰⁰ **Zakończenie imprezy „Plener na
Miasteczku Studenckim AGH -
Juvenalia '94”**

Uwaga!

1. Zastrzega się możliwość wprowadzenia drobnych zmian w programie.
2. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programie.



WSP
KRAKÓW

Ministerstwo
Edukacji
Narodowej

GOLDREGEN
MATERIAŁY I POKAZY PIROTECHNICZNE
Biuro Handlowe - Ciepłochów, ul. R.M.P. 11; (0 85-17-49; 04-05-07; 24 05-02; 24 06-03)

SPARTAKIADA

Juvenalia '94

Program zawodów

❖ Piłka Nożna

Półfinały - 19.05, K.S. "Cracovia" boisko boczne,
godz. 15⁰⁰ i godz. 17⁰⁰
Finały - o 3 miejsce 20.05
K.S. "Cracovia" boisko boczne, godz. 15⁰⁰
o 1 miejsce 20.05
K.S. "Cracovia" boisko boczne, godz. 17⁰⁰

❖ Piłka Ręczna

Finały - 20.05, Hala AGH, ul. Piastowska, godz. 11³⁰

❖ Siatkówka

Półfinały - 19.05, Nowa Hala T.S. "Wisła", godz. 15⁰⁰
Finały - o 3 miejsce, 20.05
Miasteczko AGH, godz. 12⁰⁰
o 1 miejsce, 20.05
Hala Główna T.S. "Wisła", godz. 13⁰⁰

❖ Koszykówka

Półfinały - 19.05, Nowa Hala T.S. "Wisła", godz. 15⁰⁰
Finały - o 3 miejsce, 20.05
Miasteczko AGH, godz. 12⁰⁰
o 1 miejsce, 20.05
Hala Główna T.S. "Wisła", godz. 15⁰⁰

❖ Maratonik Pływacki

Finały - 22.05, Pływalnia T.S. "Wisła", godz. 14⁰⁰

❖ Tenis Stołowy

18.05, K.S. "Bronowianka", godz. 15⁰⁰ Bronowice

❖ Tenis Ziemny

Półfinały - 17.05, Korty Ziemne UJ, ul. Piastowska,
godz. 17⁰⁰
Finał - 19.05, Korty Ziemne UJ, ul. Piastowska,
godz. 17³⁰

❖ Bieg Przełajowy

21.05, godz. 12⁰⁰ - Bieg wokół Plant, start Rynek Główny

❖ III Akademickie Mistrzostwa Krakowa par w Brydżu Sportowym

19.05, godz. 15⁰⁰ - AGH, pawilon C-4,
zapisy przed turniejem

❖ Szachy błyskawiczne

19.05, godz. 15⁰⁰ - AGH, pawilon C-4,
zapisy przed turniejem

❖ Bilard

20.05, godz. 10⁰⁰ - D.S. "Kapitol", Miasteczko Studenckie,
zapisy przed turniejem

❖ Rajd rowerowy

20.05, godz. 11⁰⁰ - spotkanie przed wejściem do Parku
Jordana od strony Błoni, zapisy przed zawodami

❖ Regaty

19.05, godz. 15⁰⁰ - zakole Wisły,
zapisy przed zawodami

❖ Bieg na orientację

16.05, godz. 16⁰⁰ - Park Jordana Koło Basenu

**Wręczenie nagród 19.05.94 godz. 20⁰⁰
Boisko Miasteczka Studenckiego AGH**

Spartakiada Sportowa

Drużyny biorące udział w juvenaliowych rozgrywkach

Koszykówka

1. St. Lois Boys
2. No Name
3. Archit
4. Szczęki 94
5. XYZ
6. Problem
7. Ten Prinses
8. Szybki Lopez
9. Cobra X2
10. Chłopcy z Dzikowa
11. TKKF AWF
13. Old Stars
14. Inwestorzy Giełdowi
15. Spoko
16. Crazy Oilers

Faworyci: **St. Lois Boys, TKKF AWF**
Czarny koń: **Cobra X2**

Siatkówka mężczyzn

1. JAWA
2. Turyści '94
3. Gustavsony
4. Kris o poranku
5. Sati
6. Dziewice
7. Bojan Team
8. Kilerzy
9. LE, KI
10. Jotcuær
11. Spoko
12. PK Team
13. AWF II
14. Madzia

Faworyci: **Kris o poranku, AWF II**
Czarny koń: **Gustavsony**

Piłkarska

1. Kosiarze
2. Camenbert
3. A-Team
4. Gumisie
5. Tomex-AWF
6. Drink-Team

Faworyt: **Tomex-AWF**

Siatkówka kobiet

1. Oleńki
2. Bulinki
3. Aniołki George'u

Nagrody drużynowe: beczka piwa, puchary, dyplomy, koszulki, plakietki, sprzęt sportowy, etc.

Nagrody indywidualne: puchary, dyplomy, koszulki, plakietki, sprzęt sportowy, autografy, dzieci z kwiatami, wizyty w zakładach pracy, uśmiech Prezydenta odcisnięty w betonie, muzyka ludowa, itp.

PRZEKŁADANIEC

„1-2 % rocznie będzie się zmniejszać w Europie Zachodniej sprzedaż piwa. Powodem jest starzenie się zachodnioeuropejskich społeczeństw i zmniejszanie tradycyjnej grupy konsumentów piwa - młodych mężczyzn”, głosiła opublikowana przed rokiem nota w Gazecie Wyborczej. Producenci piwa w celu utrzymania sprzedaży na dotychczasowym poziomie postanowili lansować ten napój wśród starszych pań, zajętych feministek oraz konserwatywnych ojców rodzin. Nie wiem czy koncepcja ta zdała egzamin ale myślę, że na zdecydowanie lepszy pomysł zwiększenia spożycia piwa wpadły osoby organizujące Juwenalia, imprezę skierowaną do grupy najaktywniej i najskuteczniej podtrzymującej upadające browary - studentów. Jeśli wierzyć relacjom prasowym i własnym doświadczeniom z ubiegłorocznej akcji ratowania przemysłu browarniczego, w naszym środowisku nie występowała dyskryminacja płci. Zarówno młodzi mężczyźni, jak i ich rówieśniczki - młode kobiety, aktywnie wspomagali rozwój polskiej gospodarki, co dało efekty - 5 % wzrost produkcji oraz niespotykaną hossę na giełdzie (obecna bessa powinna się skończyć po Juwenaliach '94. Wszystko w Waszych rękach „Pomożecie?!”).

Jak w przypadku każdego pozytywnego zjawiska były również skutki uboczne - wzrost ilości bocianów nad Miasteczkiem Studenckim, co było pewnym ewenementem wzięwszy pod uwagę porę roku... styczeń. Służby odpowiedzialne za utrzymanie czystości narzekały na wygniecioną trawę w miejscach szczególnej aktywności studenckiej braci, ale w końcu nie ma nic za darmo, bo przecież gdzie student ze studentką zapomnieć się zdoła, tam przez rok nic nie urośnie dookoła.

Szczęśliwe początki

„Uroczysta inauguracja Juwenaliów '93 miała odbyć się na przycumowanej do brzegu Wisły barce, która jednak podczas próbnego wodowania zatonała”, nie chcąc prawdopodobnie uczestniczyć w plugastwie, jakim było przekazanie władzy nad pełnym narodowych tradycji grodem Krakowa w ręce rozpustnych i nieodpowiedzialnych żaków. Niestety dla jednych, na szczęście dla innych, ta wysoce zadowolająca manifestacja rejtanowskich uczuć (słowo pochodzi od nazwiska Rejtana, posła, który w proteście przeciwko podpisaniu aktu rozbiorowego rozebrał, nie, rozerwał swoje odzienie na piersi) ze strony starej krakowskiej barki, która niejedno widziała, nie przyniosło spodziewanych rezultatów. „Prezydent miasta wręczył klucz do bram miasta, a na steranej piersi szefa Juwenaliów zawiesił łańcuch”. W ten oto sposób władza nad grodem przeszła w ręce, gardła, i wiele innych studenckich narządów przydatnych podczas trzydniowych zabaw. Jak z nich korzystali? „Pili piwo i jeździli wszędzie tam gdzie są akademiki. Niektórzy, pragnąc skorzystać z władzy nad miastem, krzyczyli - Przebudować Wawel”, myślę, że chcieli dokonać kilku niezbędnych przeróbek, takich jak nowoczesne szalety, sypialnie z wodnymi łóż-

kami, nocne kluby, dyskoteki oraz „jaskinie hazardu” z kilkoma flipperami i atrakcyjnymi hostesami podającymi darmowe drinki. W końcu nie codziennie ma się władzę nad miastem.

Na krakowskim Rynku gdzie odbywał się „Hołd pruski” - „fakt historyczny” potwierdzony przez największego polskiego podróżnika w czasie Jana M., który oprócz hołdu widział „Bitwę pod Grunwaldem”, oraz „Przysięgę Tadeusza T.”, niestety biedak nie widział Juwenaliów. Ciekawe co by namalował? Może jak „ksiądz bił się z człowiekiem pierwotnym, a obok odbywał się pogrzeb, może malarz uwieczniłby „nieboszczyka”, któremu znudziło się zwiedzanie rynku i zawitał do pobliskiej kawiarni?” Nie będę wymieniał innych atrakcji jakie mógłby zobaczyć artysta gdyby przestawił „dźwignię czasu” w drugą stronę, kierując się ku przyszłości. Sądzę, że po obejrzeniu „igrów studentów obojga płci” cykl „ku pokrzepieniu serc” miałby całkowicie inne znaczenie, dostarczając oglądającej wraz z rodzicami nastolatce kłopotliwych dla pruderyjnego ojca pytań - „tatusiu co to jest?” i wtedy mistrz wyłaniając się zza ściany czasu odpowiedziałby - „to życie”

Trudności

Rozbawieni studenci mieli trudności z transportem, więc ustawiali się szeregiem na ulicach blokując przejazd automobilom, których właściciele nieopacznie wyjechali z domów. Inni początkowo nie mieli problemów z pojazdami, piszę początkowo gdyż „fortuna kołem się toczy (i to dosłownie)” więc „tada, w której jechało 7 studentów obojga płci zderzyła się z autobusem. Jedna z dziewczyn rozbiła sobie twarz kierownicą, straciła zęby i zdarła sobie górną wargę”. Poważniejsze kłopoty czekały na tych, którzy chcieli spędzić Juwenalia w szerszym gronie przyjaciół, niestety natura jest nieubłagana i natarczywie domaga się swoich praw, tak więc młodzi ludzie „Przychodzili ekipami, a wychodzili parami”.

Tak zwani „luzacy” nie mieli żadnych problemów, „policja zbierała bezwładnie leżących na płycie Rynku albo przy Wawelu”, jeżeli ktoś nie miał szczęścia odpoczywać w tak słynnych miejscach, łapał katar lub grypkę.

„Kobiety pisały upijając się na wesoło i wieszaly się na gałęziach” (cytuję za jednym z czasopism), swoją drogą dziwią mnie objawy wesołości polegające na wieszaniu... no cóż, w końcu jest święto i za Jurkiem Owsakiem można tylko powtórzyć: „Róbta co chceta”. I robiły - „pozowały do zdjęć ze smokiem wawelskim” (nic im nie groziło, domyślcie się dlaczego), „niektóre licząc na swoje wdzięki usiłowały zebrać trochę pieniędzy na rozgrzewkę. Do domu wracały nad ranem i boso”.

Większość opisów ubiegłorocznych Juwenaliów zebrałem z relacji krakowskiej prasy, część opiera się na moich doświadczeniach, a część znam z opowiadań. Czy są to relacje prawdziwe, czy nie, ocena należy do czytelników - czyli do Was, studentów tworzących atmosferę Juwenaliów. Życzę wesołej zabawy!

Maciej Kuciel

WYBORY NAJMILSZEJ „AGH-miski”

W czwartek 12 maja mieliśmy do czynienia z fenomenem natury. Otóż kilkaset osób niecierpliwie spoglądających na swoje czasomierze dowiedziało się nagle, że mogą wyrzucić je na śmietnik. Na scenę wpląsał Zibi (kierownik klubu Karlik) oznajmiając wszystkim, że na jego zegarku jest godzina 20⁰⁰ (wszystkie inne wskazywały 20³⁰). I w taki oto sposób rozpoczęły się zaciekle zmagania pretendentek do tronu (wypożyczonego od JM Pana Rektora) Najmilszej AGH.

W szranki stanęło osiem dorodnych białogłów niezwyklej urody: Agnieszka Chmura, Ewa Dziura, Agnieszka Hołda, Marzena Ozimek, Marta Wilisowska, Monika Tomkiewicz, Magda Ryś i Monika Szczudlik. Miały do spełnienia zadania niełatwe, ale łatwe być one nie mogły skoro miały ujawnić talenty i zalety konkurentek.

Każda z nich, po przedstawieniu swojej niezwyklej osoby, musiała poradzić sobie z uwiedzeniem mężczyzny. Nie był to ot taki sobie mężczyzna jakich wielu. Każdy był inny, jedyny w swoim rodzaju i tak np. „należało zaopiekować się”: przystojnym klerykiem (a takich niemało krąży pomiędzy zakrystią i plebanią), rolnikiem w okresie wiosennym (niezwykle ciężki to okres dla chłopca chodzącego w gumiakach po polu), nieśmiałym wykładowcą (na takiej Uczelni jak nasza, umiejętność jak znalazł), skinem z Nowej Huty, znanym politykiem trochę wystraszonego po aferze z Anastazją P., osiemnastolatkiem i wreszcie domorosłym biznesmenem (takim sobie majsterkowiczem). Słuchając konkurentek należało tylko podziwiać ich elokwencję i kobiece dary jakich nie poskąpiła im natura.

W dalszej kolejności pretendentki musiały wykazać się szybkością w spożywaniu banana niezwyklej długości, olśnić wszystkich na konkursie mody kreacjami własnego pomysłu (a prezentowały się nierzadko całkiem seksownie). Potem przyszedł czas na bicie piany, dosłownie rzecz biorąc, a sprawdzianem wykonanej pracy było przechylenie do góry dnem naczynia z „zadaniem” nad głową partnera. Uwierczeniem części konkursowej była konkurencja karmienia (niestety nie piersią) lecz ciastkiem kremowym, z zamkniętymi oczami. Po dobroci, lub też nie, wydobyto z publiczności tych ośmiu odważnych, którzy mieli być karmionymi i dokonano się. Ośmiu wspaniałych nie wyglądało po tej konkurencji najczystszej, ale ich ofiara nie poszła na mame - zabawa była przednia. I wtedy to Wysokie Jury udało się na naradę.

Całą imprezę okraszały oczywiście występy artystyczne. Jako pierwsi pokazali się na scenie Robert Kasprzycki i Janusz Radek czyli „Duet Wielonastrojowy”. Odkąd pierwszy raz miałem okazję posłuchać w Karliku „Duetu”, zawsze chętnie przychodzę na ich występy. Następnie oblicze swoje objawił Grzegorz Halama - w zaprzyjaźnionych kręgach znany powszechnie jako Zaba. Zaśpiewał dwie piosenki, a jaki efekt one wywołały, niech zaświadczy list jaki dostaliśmy od cichej wielbicielki Zaby:

Mój list przesyłam do Was Droga Redakcjo, może Wy mi pomożecie w moich jakże trudnych problemach sercowych.

Pierwszy raz ujrzałam go na scenie 8 marca, było to tzw. święto kobiet. Od razu olśnił mnie swoim blaskiem. Jego występy krążyły w moim skolatanym tęsknotą mózgu każdej nocy i dnia.

Zawsze byłam osobą korpulentną, jednak to określenie należy już do przeszłości, ponieważ straciłam apetyt i kiedy próbuję zjeść więcej niż pięć pączków okazuje się to niemożliwe.

Bywam na wszystkich jego występach: jest fajniutki, tłuściutki i wesolutki, a ja niestety jestem osobą z natury nieśmiałą i nigdy nie mam odwagi aby podejść i wykrzyknąć moje: Kocham Cię Ty mój Zabo.

Nie mogę tak dłużej żyć, błagam pomóżcie i zaaranżujcie spotkanie między nami, a będę Wam, Moi Wy jedyni dożgonnie wdzięczna.

Wasza jakże nieszczęśliwa, ale systematyczna czytelniczka (adres i nazwisko do wiadomości redakcji).

No cóż, list ten mówi sam za siebie, a my ze swej strony podjęliśmy już rokowania z Grześkiem i sądzimy, że dadzą one pozytywny rezultat i będziemy mieli niedługo piękną zakochaną parę, skojarzoną przy wydatnej pomocy naszej redakcji.

Wracając jednak do części artystycznej wyborów, następnym wykonawcą był zespół „Wolosatki” z Kielc, a w czasie obrad wielce szacownego jury grał i śpiewał „Atrakcyjny Kazimierz”. Jeśli chodzi o „Kazika”, no cóż w dalszym ciągu jest „Atrakcyjny”.

A propos, w tak zwanym międzyczasie wystąpiła bardzo oryginalna grupa muzyczna pod nazwą „Bredzące Ptaki” - oczywiście pod przewodnictwem wspomnianego już Grzegorza Halamy (dla kolegow Zaby). Przy okazji zapraszam wszystkich na występy Grześka.

Na zakończenie, gdy emocje sięgały już zenitu, na środek wystąpił Przewodniczący Wielce Szacownego Jury, JM Rektor AGH Profesor Mirosław Handke i w sposób wielce dostojny odczytał werdykt jaki zapadł po niezwykle burzliwych obradach. Najmilszą AGH w roku akademickim 1994 została **Marta Wilisowska**, Vice-najmilsza została **Agnieszka Chmura**, zaś Miss Publiczności - **Agnieszka Hołda**.

Organizatorzy obdarzyli Najmilsze niezwyklejmi nagrodami w postaci uścisku dłoni i gratulacji samego Rektora AGH, kosmetyków firmy Miraculum, sprzętu gospodarstwa domowego i wielu wielu innych równie cennych przedmiotów i uścisków.

Zabawa była przednia, trochę skwaśniałe były miny tych dziewczyn, które nie zdecydowały się stanąć do konkursu, a Najmilsza i i Vice-najmilsza zyskały prawo reprezentowania naszej Uczelni w wyborach ogólnokrakowskich.

BIG ZBIG

Nizi Club

ul. Składowa 22



- ◆ solarium
- ◆ siłownia
- ◆ sauna

Niskie ceny - super relaks!

PLENER NA ROCKOWO (ale nie tylko...)

Bardzo ciekawie zapowiadają się dwie plenerowe noce na naszym Miasteczku. Oto bowiem w piątek o godzinie 20⁰⁰ rozpocznie się Noc Rockowa, podczas której ujrzymy pięć różnych zespołów, każdy prezentujący nieco inną odmianę rocka.

Pierwszy wystąpi DYNAMIND, który nie tak dawno zaprezentował się „Pod Przewiązką” wspólnie z Illusion, czyli na początek ostro. Podejrzewam, że nasza publiczność będzie najliczniejszą, przed jaką występował do tej pory ten młody zespół. Następnymi będą nasi „starzy znajomi” sprzed roku i sprzed kilku dni („Filutek” i występ z Ziyo) czyli THE END, ubiegłoroczni laureaci Marlboro Rock-In. Na pewno wielu z Was słyszało tę grupę, wiecie więc, że można spodziewać się dobrej zabawy w rytmie rock'n'rolla.

Po nich zespół, na który ja przynajmniej tego wieczora będę czekał najbardziej, czyli HUMAN. Bardzo głośny tegoroczny debiut dzięki utworowi „Polski”, który podejrzewam będzie jeśli nie największym, to z pewnością jednym z największych przebojów tej nocy.

Następni, hmm..., no właśnie... Skoro The End to „starzy znajomi”, to jak nazwać CHŁOPCÓW Z PLACU BRONI? W każdym razie przedstawiać ich nie trzeba.

Koncert zakończą WILKI, i pewnie dla niektórych to oni będą gwiazdą wieczoru. Wydaje mi się jednak, że tracą popularność, którą błyskawicznie zdobyli debiutanckim albumem. Ale mam nadzieję, że dadzą z siebie wszystko, pomimo że średnia wieku publiczności będzie nieco wyższa, niż na innych ich koncertach.

Zakończenie Nocy Rockowej, którą poprowadzi Marcin Jędrych, planowane jest na godzinę 2⁰⁰.

Natomiast w sobotę, też o 20⁰⁰, rozpocznie się Kultowa Noc Bluesa i Reagge, której prowadzenie podejmą Piotr Czyż i Jacek Płaza z „Antystacji” TV Kraków. Jako pierwsza zaprezentuje się ZDROWA WODA, zespół, który gwarantuje dobrą zabawę właśnie w rytmie bluesa. A jeśli chodzi o reggae, to następny będzie DAAB, kapela o poważnym już stażu na polskiej scenie muzycznej.

GANG OLSENA, który wystąpi jako trzeci tego wieczoru, to znów dużo dobrej zabawy i humoru, między innymi w rytmie utworów z „Blues Brothers”.

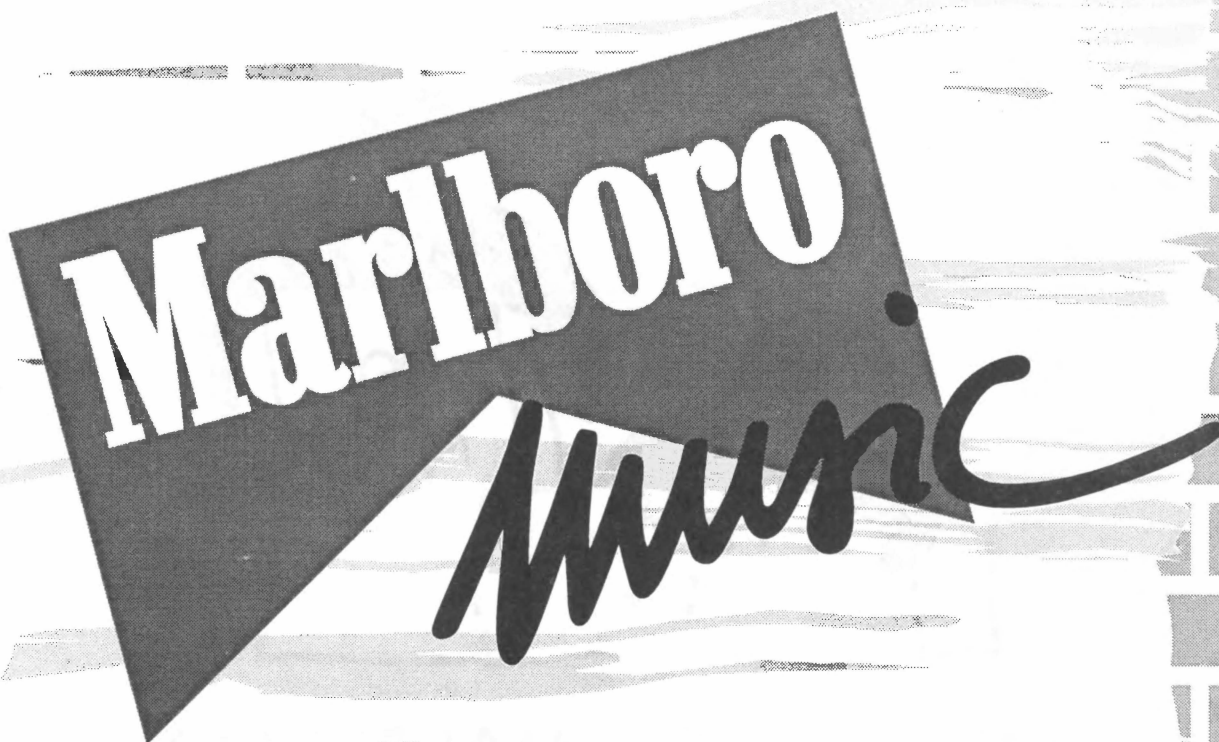
Na zakończenie dwie Gwiazdy: Wojtek Waglewski i jego VOO VOO oraz Kazik Staszewski z KULTEM. Oba zespoły są klasą samą dla siebie, oba mają swą własną, wierną od lat publiczność i na pewno będą ozdobą nie tylko tego koncertu. Pełen profesjonalizm i bogaty repertuar przyczynią się znów do stworzenia, mam nadzieję, niezapomnianego widowiska.

I tylko jedno spęda nam wszystkim sen z powiek: POGODA...

Bądźmy jednak dobrej myśli i do zobaczenia na koncertach!

WRONA

PLENER NA MIASTECZKU STUDENCKIM AGH



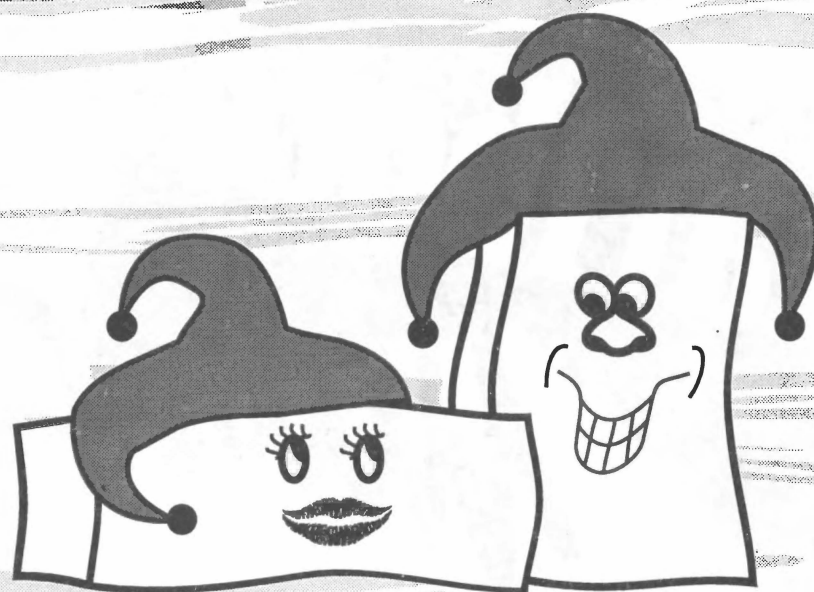
- ❖ PIĄTKOWA NOC ROCKOWA
- ❖ SOBOTNA KULTOWA NOC
BLUES'A I REAGGE





**GŁÓWNI SPONSORZY IMPREZ
PLENERU NA MIASTECZKU
STUDENCKIM AGH**

Juvenalia '94 - Kraków



**MIESZKAŃCY MIASTECZKA
STUDENCKIEGO AGH**

Dziękując za współpracę
- zapraszamy za około 360 dni!
Do zobaczenia!